Rok II Nr 12 (29) Częstochowa, 21 marca 1937 r. Cena 10 groszy.

NOWA POLSKA

TYGODNIK SPOŁECZNO-EKONOMICZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Częstochowa, ul. 7-miu Kamienic 29. Telefon 12-09.
Oddział w Warszawie: Krak. Przedmieście 66 Tel. 538-93.

Redakcja czynna w poniedziałki i w czwartki w godz. 15—18.
Administracja czynna codziennie w godz. 15—18.
Rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca się.

GDY WIOSNA BUDZI ŚWIAT DO ŻYCIA...

W Polsce okres ten wiąże się ściśle z imieniem Człowieka, który budził kraj z uśpienia i długiej niewoli, wskazując rodakom, że idzie dla Polski wiosna, a wraz z nią rozkwit potęgi duchowej i materialnej, które powinny dać narodowi dobrobyt, szczęście i spokój.

W tym roku okres ten wiąże się jeszcze ściślej z życiem Polski, bo rozpoczynamy go obchodem Imienin drugiego Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza, Wodza armii narodowej, i *pod hasłem konsolidacji narodu*, która ma zjednoczyć wszystkich i wszystkie wysiłki dla wspólnego celu.

Wiosna przynosi z sobą przemiany w przyrodzie, która się w tym czasie niejako odradza...

Wiosna Polski dzisiejszej ma odrodzić naród do pełnego życia, ma ożywić te skarlałe dziedziny, które były dotychczas w zaniedbaniu.

Dziedzin tych jest wiele.

W wyścigu narodów nie jesteśmy w pierwszym szeregu, na wielu odcinkach jesteśmy nierzadko w szeregach ostatnich.

Stając do startu musimy skoncentrować naszą uwagę na tych odcinkach, zwłaszcza że są to odcinki najważniejsze.

Do takich właśnie należy u nas odcinek pracy.

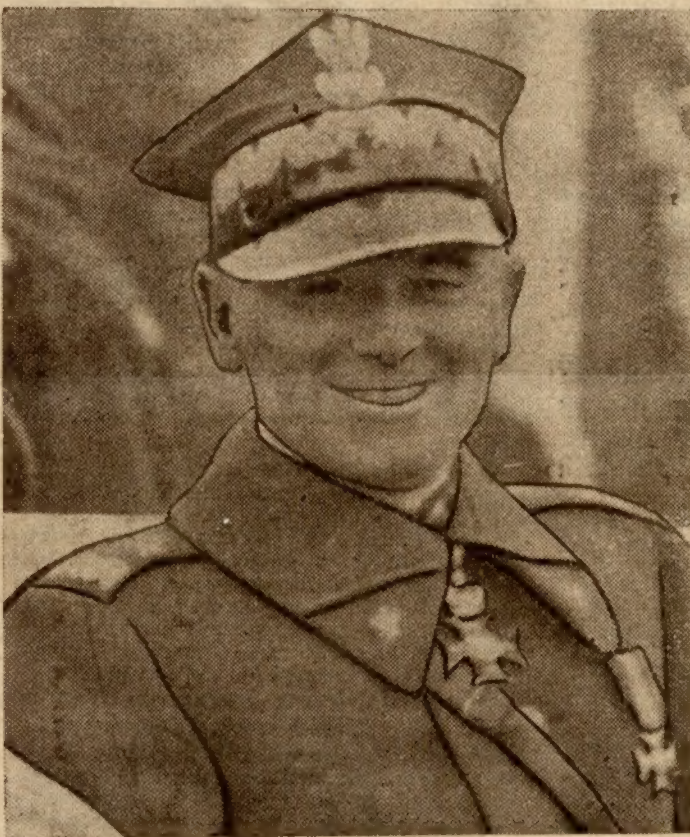
Czeka na nią półmilionowa armia bezrobotnych, która *musi przeorać te wszystkie ugory*, które w naszym życiu gospodarczym zarosły chwastami by je zamienić na urodzajną glebę.

Nie możemy dłużej demoralizować tej armii w bezczynie — nie możemy marnować jej sił bezproduktywnie, wówczas, kiedy jest tak wiele do odrobienia, kiedy jest tak wiele braków na dziś i tak duże potrzeby na jutro.

Niech więc ten okres wiosny kalendarzowej, który rozpoczynamy obchodem imienin Człowieka, który Polskę przygotowywał do wyścigu pracy, będzie świętem *Pracy* i na jej cześć, aby pod jej ożywczym tchnieniem *praca i tylko praca znalazła swój wyraz* i zastosowanie w każdej dziedzinie naszego życia i na każdym odcinku, bo jeśli tak będzie, to nastąpi wówczas szczęście w każdej rodzinie i błogi nastrój w sercu i duszy każdego człowieka.



Nieznana fotografia Pierwszego Marszałka i Wielkiego Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego z ostatniego okresu życia.



Wódz Naczelny i Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz (Zdjęcie wykonane bezpośrednio po wręczeniu buławy marszałkowskiej).

WIEŚ POLSKA STAJE

do marszu ku wielkiemu Jutru Polski w szeregach Obozu Zjednoczenia Narodowego

W ub. niedzielę dn. 14 bm. odbył się w Warszawie drugi doniosły akt w potężnym dziele jednoczenia Polaków w Obozie Zjednoczenia Narodowego.

Na zjazd ten przybyło kilkuset przedstawicieli wsi z całej Polski, którzy po oddaniu hołdu pamięci Wielkiego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego oraz złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza udali się do sali Rady miejskiej, gdzie gen Galica, jako przewodniczący Ogólnopolskiego Zjazdu przedstawicieli wsi, otwiera zjazd, zwracając się do zebranych m. innymi w te słowa:

Obywatele! Przybyliśmy tu do stolicy odrodzonej Ojczyzny, aby po poznaniu deklaracji, ogłoszonej przez pana płk. Koca uroczyście postanowić nasze wstąpienie do tworzącego się obecnie wielkiego Obozu Zjednoczenia Narodowego i aby rozpocząć pracę organizacyjną na podstawowym odcinku tego Obozu — na odcinku wsi.

Po tym przemówieniu ukonstytuowano prezydium zebrania, po czym przewodniczący gen. Galica prosi płk. Adama Koca o zabranie głosu.

Wśród gromkich okrzyków i oklasków płk Koc zajmuje miejsce na trybunie i wygłasza następujące przemówienie, które w wyjątkach poniżej podajemy:

— Obywatele!

Witam was i dziękuję za przybycie na dzisiejszy Zjazd.

W naszej zbiorowej woli ma ten Zjazd dzisiejszy zapoczątkować dzieło zorganizowania społeczeństwa wsi w ramach Obozu Zjednoczenia Narodowego, którego siły, prężność działania i planowy wysiłek mają zaważyć na losach naszego Narodu i naszego Państwa.

Deklaracja mówi: „Społeczna struktura Polski opiera się w swych podstawach na szerokiej masie robotników i włościan. Od losu tych warstw, ich dobrobytu jako też kultury i poziomu obywatelskiego zależy w ogromnym stopniu harmonijny rozwój Polski i Jej przyszłość".

Całe społeczeństwo nie tylko musi to wiedzieć i rozumieć, ale musimy jeszcze wytworzyć takie metody zbiorowej pracy i takie poczucie odpowiedzialności każdego z nas, aby rozpoczynane przez nas dzieło wniosło do życia Narodu nowe pierwiastki twórczej energii i obudziło drzemiące w nim siły.

Jest nas w Polsce wielka, bardzo liczna gromada ludzi, którzy rozumieją potrzeby wsi. Jest nas po wielekroć więcej, niż zebranych dziś w tej sali. Nie było to możliwe zaprosić wszystkich tak jak my czujących działaczy wiejskich. Często nie znamy ich adresów, nie wiemy gdzie są w tej chwili. Do nich też, nieobecnych tutaj, zwracam się z apelem do stanięcia wspólnie z nami do szeregów, wyruszających do pracy i walki o lepsze Jutro dla Polski.

Ogłaszam, że Obóz nasz w miastach uczyni wszystko, by przygotować miasta do przyjęcia i wchłonięcia nadmiaru ludności z przeludnionych wsi. Będziemy nad tym wspólnie pracować, by umożliwić ten odpływ ze wsi i zatrzymać proces zubożenia rolnika przez coraz dalsze rozdrabnianie i tak już małych gospodarstw wiejskich.

Przystąpiliśmy do wielkiej pracy: — organizacji Obozu Zjednoczenia Narodowego. W pracy tej nie powinno zabraknąć nikogo z Polaków, którzy we współczesnych warunkach życia całego świata rozumieją potrzebę zjednoczenia najlepszych sił Narodu w walce o lepszą dla Niego przyszłość.

Zdaję sobie dobrze sprawę z trudności, które stoją przed nami. Oświadczam, że wierzę głęboko i czuję to gorąco, że pokonamy we wspólnym wysiłku wszystkie przeszkody, a przyszłym pokoleniom przekażemy drogę już mocno zbudowaną, twardo ubitą i pewną.

Będziemy wszyscy bardzo ostrożni w dobieraniu ludzi, którzy na poszczególnych terenach będą prowadzić pracę. Muszą to być ludzie jak najlepsi, najlepiej do tego przygotowani. Dobór ten wymaga przede wszystkim czasu. Pragnę, abyśmy wszyscy, od początku, rozumieli i zważyli w swych sumieniach potrzebę karności organizacyjnej. W organizacji panować powinna od samego początku atmosfera braterska, wolna od jakichkolwiek intryg czy osobistych ambicji.

Przypominam: — każdy, kto nasze poglądy podziela, kto wespół z nami pracować pragnie nad zespoleniem Narodu — jest nam przyjacielem — zupełnie niezależnie od tego, w jakich szeregach przebywał dotychczas.

Obywatele! Zadaniem naszym jest siły Narodu budzić, wyzwalać, doskonalić i ku dobru i rozwojowi Polski kierować; twórcze siły ludu polskiego pobudzić mamy do wytężonej pracy w imię dobra całego Narodu i Państwa!

Przemówienia delegatów Zjazdu

Po przemówieniu płk. Koca zabierali głos delegaci wszystkim ziem Rzeczypospolitej, m. którymi wójt z Poronina p. Wojciech Orawiec oświadczył co następuje:

„Gdy padło pytanie Marszałka Smigłego-Rydza, czy chcemy pracować dla Polski w sposób zorganizowany, kierowani jedną wolą dla jednego wielkiego celu — to któż tu jest, kto by inaczej odpowiedział, jak my—chcemy! (huczne oklaski), chcemy, bo za dużo jest do odrobienia wśród nas i za okres niewoli i za czasy pańszczyzn i za okresy warcholstwa.

Chcemy — bo chcemy dzieciom naszym dać światło szkół, dać chleb dostatni, by były silne i zdrowe, pożyteczne dla Narodu i jego sił obronnych.

Chcemy, bo chcemy podnieść nasze gospodarstwa rolne, bo chcemy wziąć w swoje ręce handel, chcemy naszych synów i córki posłać do miast, by tworzyli tam nowe zdrowe mieszczaństwo polskie, z którym pragniemy żyć i pracować w zgodzie i w porozumieniu dla Polski (oklaski).

P. Józef Rogoż z Brzeżka (woj. krakowskie) powiedział m. in.

— Potrzeba nam w pierwszej linii zdrowej i ogólnej oświaty. Należy udostępnić kształcenie się młodzieży z ludu, młodzieży z tego przebogatego i niewyczerpanego rezerwuaru.

Następnie należy dać możność przyzwoitego życia szerokim masom, a w szczególności masom rolniczym.

W nędzy karły i sobki rosną, a nam trzeba sytych, światłych, mądrych, ofiarnych obywateli, którzy będą dobrymi gospodarzami, żołnierzami i gwarantami całości Rzeczypospolitej.

Piotr Duniec mówił:

Pochodzę z ziemi rodzinnej Bartosza Głowackiego. Tak jak on kiedyś wzywał sąsiadów aby brali kosy i szli walczyć u boku Tadeusza Kościuszki, tak my dziś wołamy: „Bracia chłopi! stańmy razem zgodnie do wytężonej pracy przy boku Naczelnego Wodza, przy naszej armii narodowej, abyśmy wspólnymi siłami mogli budować sobie dobrobyt i potęgę Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

W przemówieniu swym p. Teodor Kozubski z Wielkopolski oświadczył:

Wielkopolska, wstępując do nowego obozu politycznego, konsolidującego cały naród polski chce wnieść do niego, jako wiano, swoją wiarę w zjednoczenie całego narodu, swą pracowitość, bezkompromisowość zasad etyki chrześcijańsko-katolickiej, wierzy bowiem, że są to główne podwaliny naszej siły narodowej i naszej mocarstwowości.

Inż. Kazimierz Pietraszkiewicz z ziemi wileńskiej powiedział:

— Na Wileńszczyźnie został położony kamień węgielny zjednoczenia narodu. Trzeba budować gmach jedności, godny wielkiego serca ukochanego Marszałka Józefa Piłsudskiego. Jesteśmy dumni, że ono wśród nas jest i pozostanie jako serce serc naszych zjednoczenia.

Wreszcie przemówił p. Bolesław Chomiczewski z ziemi suwalskiej, skąd pochodzi płk. A. Koc.

Dziś płk. Koc jest na ustach wszystkich Polaków i u wszystkich ludzi zdrowo myślących i mężów stanu. Płk Adam Koc uczynił wielki i śmiały krok naprzód, aby Polskę uczynić owianą jednym duchem i myślą, jedną wolą, podległą jednej woli wielkiego wodza Marszałka Smigłego-Rydza.

Twórcom Obozu Zjednoczenia Narodowego, oraz tym, którzy chcą wziąć udział w pracy tej dla podciągnięcia Polski wzwyż — niech przewodniczy hasło: „Bóg, Honor i Ojczyzna".

Po tych przemówieniach zabrał głos gen. Galica proponując uchwalenie i wysłanie depesz hołdowniczych do P. Prezydenta Rzplitej, do Wodza Naczelnego Marszałka Smigłego-Rydza, do p. premiera gen. Sławoj-Składkowskiego, do p. Marszałkowej Piłsudskiej oraz do J. E. ks. Prymasa Hlonda.

Po uchwaleniu przez zebranych przez aklamację tekstów poszczególnych depesz hołdowniczych przewodniczący zjazdu gen. Galica wygłosił następujące przemówienie:

Obywatele!

Przystępujemy do prac organizacyjnych — na największym podstawowym odcinku naszego obozu, t. j. na odcinku wiejskim. Do tego odcinka należeć będą wszyscy ludzie, żyjący na wsi — mali i wielcy, rolnicy, księża i nauczyciele — wszystko, co żyje na naszych pięknych ziemiach. Jest to conajmniej 70 proc. ludności polskiej, a w tym 24 miliony chłopów — rdzennie polskich chłopów, tych chłopów, co najcięższą pracę dźwigają zawsze czy to w pokoju czy w wojnie, co żywią i bronią, co w dzisiejszych wielkich zapasach wojennych, w ogniach nowoczesnych szybkostrzelnych dział i karabinów maszynowych, lejąc krew własną i dając życie, wydobywają w tych najstraszniejszych zapasach wolność własnego narodu.

Bohaterscy synowie tych chłopów noszą dzisiaj na swoich piersiach najwyższe bojowe odznaczenia, krzyże Virtuti Militari w liczbie kilku tysięcy, dziesiątki Krzyżów Walecznych i Niepodległości. Krzyże te noszą oni z dumą, jako widomą odznakę ich zasługi na polach bitew, w zapasach o wolność odrodzonej ojczyzny. To już nie są pańszczyźniani chłopi ani ciury obozowe, ale gięci nowocześni bezherbowi rycerze, którzy dzisiaj są trwałą gwarancją bezpieczeństwa i wolności Ojczyzny. Ludzie ci wiedzą jak drogą jest wolność, jak łatwo ją można utracić.

Dlatego też cały odradzający się lud polski chce wraz z całym narodem stanąć wokół armii narodowej i przy wodzu tej armii, Marszałku Edwardzie Smigłym-Rydzu (oklaski), który jest z krwi ludu i kości naszym chłopskim, narodowym wielkim synem, który dziś dźwiga na swych barkach najwyższe dostojeństwa, najwyższe honory i dumę narodowej armii (oklaski). Dlatego wszyscy dzisiaj chcemy w tych niesłychanych warunkach historycznych, w jakich się znaleźliśmy, stanąć przy nim i dać mu w naszym konstytucyjnym państwie moc i siłę dobrowolnie, aby była większą ta siła, niż mają wszyscy inni wodzowie, wyrośli z totalnych państw (długotrwałe oklaski).

W tym też duchu pozwalam sobie przed

łożyć wypisaną na pergaminie ku wiecznej pamięci, następującą rezolucję:

Historyczna deklaracja.

„Działo się dnia 14 marca 1937 r. na ratuszu stołecznym w Warszawie.

Powodowani wrodzonym, a głębokim poczuciem łączności narodowej, my, przedstawiciele wsi polskiej ze wszystkich ziem Rzeczypospolitej, zebraliśmy się tu, by prosto i szczerze odpowiedzieć na zapytanie Naczelnego Wodza, Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza: — Czy chcemy pracować w sposób zorganizowany, by Polskę podciągnąć w zwyż?

Odpowiadamy jasno: c h c e m y .

Jako najliczniejsza warstwa społeczna, główny a niezawodny żywiciel i obrońca Narodu i Państwa, zdajemy sobie sprawę z roli, jaką lud wiejski musi odegrać w historycznym rozwoju Ojczyzny i z pracy, jaka nas czeka w zbiorowym wysiłku o lepsze jutro wsi polskiej.

Stwierdzamy naszą zupełną zgodność z zasadami deklaracji pułkownika Adama Koca, ogłoszonej w dniu 21 lutego 1937 r. i w pełnym poczuciu odpowiedzialności za Państwo, postanawiamy:

1) przystąpić na zasadzie tej deklaracji do zorganizowania wsi w tworzonym przez pułkownika Adama Koca Obozie Zjednoczenia Narodowego, oraz wzmóc pracę nad rozwojem i tężyzną sił gospodarczych, społecznych i kulturalnych całego Narodu Polskiego.

2) wezwać wszystkich działaczy na wsi do wytężonej i zgodnej współpracy dla ugruntowania spoistości wewnętrznej Państwa i jego potęgi."

Zjazd zakończył się żywiołową manifestacją na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego-Rydza oraz płk. Koca.

OGÓLNOPOLSKI ZJAZD PRZEDSTAWICIELI WSI W WARSZAWIE



Zdjęcie przedstawia moment składania przez delegatów zjazdu, w barwnych strojach ludowych, wieńca na stopniach Belwederu. Z lewej strony widoczny przewodniczący zjazdu senator gen Andrzej Galica

Przemówienie płk. A. Koca o Marszałku Śmigłym-Rydzu

W przeddzień imienin Marszałka Polski Edwarda Śmigłego - Rydza, płk. Adam Koc wygłosił przez radio następujące przemówienie:

W dniu 18 marca Pan Marszałek Polski Edward Śmigły - Rydz obchodzi dzień swojego Patrona.

Znacie Go dziś, jako tego, który stoi na czele wojska i kieruje wielkimi sprawami obrony Rzeczypospolitej, który głęboko wsłuchany jest w rytm życia polskiego i odzywa się jako głos naszego sumienia, głośno i po imieniu nazywając to, do czego brakłoby nam odwagi, nam — społeczeństwu — pracującemu ciężko przy swoich warsztatach pracy zawodowej czy społecznej.

On jednak musi mieć tę odwagę. Jest to Jego troska i odpowiedzialność olbrzymia. Jego pozycji, na której się znajduje — sprawy i potrzeby Polski widać szerzej i głębiej, niż niejednemu z nas z pozoru się wydaje. Horyzonty tam są dalsze — tam widać lepiej, dokładniej — tam widać jasno spraw i potrzeb polskich całokształt wielki i tak skomplikowany. Tam brzemię odpowiedzialności olbrzymim ciężarem kładzie się na barki i powoduje rozstrzygnięcia ściśle z prawdą życia polskiego związane. Tam wykuwa się obręcz stalowa, zwierająca i zespalająca wszystkie wysiłki, kierowane ku wzmożeniu mocy polskiej.

Kim jest ten człowiek, dźwigający aż tak wiele? Jest przede wszystkim Żołnierzem. Jest zwycięskim dowódcą, który ku Niepodległej Polsce szedł od zarania młodzieńczych lat, ofiarny, bezkompromisowy i nic nie wymagający dla siebie, otoczony miłością i szacunkiem podkomendnych. Dowódca świetny, którego talent i męstwo prowadziły ku zwycięstwu. Żołnierz niezłomny Marszałka Piłsudskiego — służy Mu wiernie, z oddaniem bezgranicznym i miłością, bowiem sprawy polskiej serce widział w Marszałku Piłsudskim i jej realizację. Jest artystą, serce ma czułe i gorące, jest prosty i bezpośredni.

Jest arcyludzki — a w tym, co czyni, nie ma niczego, co by wynikało z osobistych Jego upodobań. Żołnierskość Jego jest jak zakon miłości ojczyzny. Dlatego kochają Go żołnierze, dlatego jest tak bliski ludowi, dlatego starszeństwo Jego jest głębokim fundamentem najistotniejszego naszego odczuwania.

Oto wszyscy wiemy: myśl Jego jest obręczą miłości i troski o Polskę. Oto dlaczego jest Marszałek Śmigły - Rydz tak bliski nam, oto w dniu Jego Patrona towarzyszą Mu nasze najbardziej serdeczne i szczere życzenia, by także w swym osobistym ludzkim szczęściu, tak nierozerwalnie zespolonym ze szczęściem i pomyślnością naszego kraju zyskiwał stale coraz nowe, coraz większe osiągnięcia i zwycięstwa. By stale jasno i wyraźnie świeciła nad Nim szczęśliwa gwiazda powodzeń, nieodłączna towarzyszka Jego życia w wojnie i pokoju: dla rozwoju, potęgi i przyszłości Rzeczypospolitej.

Rosną szeregi Obozu Zjednoczenia Narodowego

W dalszym ciągu z dniem każdym napływają do sekretariatu Obozu Zjednoczenia Narodowego zgłoszenia stowarzyszeń i organizacji, ze wszystkich stron Polski.

Tak więc m. innymi, przystąpienie swe zgłosiła na Śląsku: rada załogowa elektrowni Chorzów, rada załogowa śląskich zakładów elektrycznych Katowice, rada urzędnicza śląskich zakładów elektrycznych Katowice.

Zgromadzenie Zw. Robotników i Rzemieślników Z. Z. P. (Zjednoczenie Zawodowe Polskie) oddział węglowy w Gdyni

Zarząd gł. Stow Robotników Chrześcijańskich w Warszawie uchwalił jednogłośnie gotowość swej współpracy w akcji konsolidacyjnej społeczeństwa polskiego.

Następnie akcesy zgłosiły: Grupa parlamentarna woj. krakowskiego, posłowie i senatorowie Pomorza, senatorowie i posłowie z woj. poznańskiego, Polska grupa posłów i senatorów z Wołynia, Centr. Związ. Przem. Polskiego i Rada Naczelna Organizacji Ziemiańskich.

Prezydium Unii Polskich Związków Ob Ojczyzny zgłosiło również akces do Obozu Zjedn. Nar., wyrażając gotowość ofiarnej pracy w służbie tej wielkiej idei.

Wskład Unii PZOO wchodzą m. in. następujące stowarzyszenia: Stow. Peowiaczek, Stow. b. Strzelczyń, Stow. b. Instruktorek S. P. I. O. „Liga Kobiet Pog. Woj.", Koło Polek, P. B. Krzyż, Rodzina Wojsk , Stow. S S. Pol. Czerw. Krzyża oraz Stow. Zjednoczone YMCA.

Kronika Częstochowska

Z życia tutejszego oddziału Obozu Zjednoczenia Narodowego

W dniu 14 bm. odbyło się pierwsze informacyjne zabranie tutejszego oddziału Obozu Zjedn. Narodowego.

Udział w zebraniu wzięło kilkadziesiąt osób ze wszystkich sfer miejscowego społeczeństwa, interesując się żywo programem działalności organizacyjnej obozu na naszym terenie. Na liczne pytania i propozycje przewodniczący zebrania p. rejent Koss, jak i inni członkowie Zarządu Tymczasowego poinformowali obecnych o zamierzeniach Zarządu na najbliższą przyszłość.

Tak więc w dzisiejszą niedzielę o godz 12.30 odbędzie się drugie z kolei liczniejsze zebranie Obozu Zjedn. Nar. w sali Rady Miejskiej z udziałem przedstawicieli Zarządu Głównego w osobach: prez. m. stoł. Warszawy p. St. Starzyńskiego i b. premiera p. L. Skulskiego.

Zgłosili czy nie zgłosili akces do Obozu Zjedn. Nar.?

Na ostatnim zebraniu Stow. Kupców Polskich debatowano nad aktualnym zagadnieniem: przystąpić czy nie przystąpić do Obozu Zjednoczenia Narodowego? W rezultacie przyjęto oświadczenie, skierowane do Nacz. Rady Zrzeszeń Kupieckich w Warszawie, z które go wynika, że Stow. Kupców Polskich w Częstochowie zdecydowało się zgłosić swój akces do O. Z. N. Forma oświadczenia jest jednak tak niejasna i tak różna od form tego rodzaju deklaracyj, że doprawdy nie wiadomo, czy Stow Kupców Polskich przystąpiło do O. Z. N., czy nie przystąpiło?

Z życia organizacji

W ub. niedzielę dn. 14 bm. tutejsze *Stow. Młodz. Chrześć. Społ.* urządziło w sali Tow. Rzemieślniczego wiec antykomunistyczny, któremu przewodniczył prez. Pietrzyński.

Referaty o przyczynach, metodach i skutkach akcji komunistycznej wygłosili pp.: Fr. Galewicz i red. Czesław Nowicki.

Szkoda, że nie było tam tych biernych, poważniejszych obywateli, którzy usuwają się od wszelkiej działalności społecznej, bo byliby się przekonali, jak dalece zgubne wpływy komunizm wywiera na naszą młodzież.

Mianowicie w czasie odczytu grupka kilkunastu młodych komunistów zdobyła się na odwagę wobec pełnej sali uczestników zebrania na demonstracje przez odśpiewanie Międzynarodówki

Naturalnie, że „odważni" wyznawcy Komuny musieli pospiesznie opuścić salę, gdyż zebrani widząc naocznie skutki roboty komunistycznej energicznie na to z miejsca zareagowali.

W wyniku zebrania uchwalono jednogłośnie poniższą rezolucję, którą w streszczeniu podajemy:

1) Stwierdzamy, że nie można tolerować dłużej działalności istniejącej Partii Komunistycznej, która na polecenie Kominternu w Moskwie po przez montowanie tzw. „Frontu Ludowego" uprawia swoją dywersyjną działalność,

2) Wyrażamy uznanie czynnikom rządowym za likwidowanie prasy, która skrycie służy propagandzie komunizmu i bezbożnictwa w Polsce.

3) Wzywamy polskie społeczeństwo katolickie i jego organizacje do zwiększenia aktywności w zdecydowanej obronie przed zalewem komunizmu, który we wszystkich dziedzinach życia publicznego przez swe destrukcyjne wpływy szerzy ogromne spustoszenia".

Częstochowa w hołdzie Marszałkowi Smigłemu-Rydzowi

W środę wieczorem udała się do Warszawy delegacja Obyw. Komitetu Obchodu Rocznicy Swięta Niepodległości, która w dniu 18 bm. wręczyła Marszałkowi Smigłemu Rydzowi ozdobny pergaminowy adres z podpisami różnych organizacyj i stowarzyszeń.

Adres ozdobiony jest srebrnym rynsztokiem Matki Boskiej Częstochowskiej, emblematami wojskowymi, buławą marszałkowską, inicjałami Solenizanta i herbem miasta.

Treść adresu jest następująca:

„Edwardowi Smigłemu-Rydzowi, Marszałkowi Polski, Wodzowi Walecznej i Zwycięskiej Armii, Dziedzicowi pracy i myśli Józefa Piłsudskiego, z okazji doniosłego dla Ojczyzny wręczenia Mu buławy marszałkowskiej, składa wyrazy głębokiego hołdu i czci oraz gotowości ofiarnej pracy dla dobra Państwa w serdecznych uczuciach zjednoczone społeczeństwo częstochowskie".

O. O. Salezjanie obejmą sierociniec miejski

Sierociniec miejski przy ul. Sobieskiego, obliczony na 150 chłopców, przekazany zostanie prawdopodobnie OO. Salezjanom, którzy prowadzą w Oświęcimiu wzorowy sierociniec na 300 chłopców. W tych dniach bawiła u OO. Salezjanów w Oświęcimiu delegacja z ramienia Zarządu Miejskiego, stwierdzając wysoki poziom prowadzonych przez zakonników zakładów.

Zmiany personelu w Magistracie

W związku z przeniesieniami do Warszawy kierowników miejskiego wydziału technicznego i wydziału drogowego pp. inż. Gniewińskiego i Namiotkiewicza, Zarząd Miejski rozpisze konkurs na opróżnione stanowiska kierowników tych wydziałów.

Ulgi dla właścicieli nieruchomości

Zarząd Miejski umorzył 55 proc. specjalnych dopłat wodociągowo-kanalizacyjnych tym właścicielom nierumości, którzy dopłaty te uiszczą do dnia 1 kwietnia br.

Już w najbliższym czasie

Nareszcie upośledzona ulica Dąbrowskiego doczeka się przyzwoitego bruku. Zarząd Miejski postanowił ułożyć na tej ulicy nowoczesną jezdnię klinkierową. Podobną jezdnię uzyska ulica Strażacka od ul Piłsudskiego do Rynku Narutowicza. Roboty nad brukowaniem tych ulic mają się rozpocząć już w najbliższym czasie.

Z walnego zebrania Związku Powstańców Śląskich

W dniu 14 bm. odbyło się walne roczne zebranie Związku Powstańców Sląskich w Częstochowie w świetlicy związkowej przy ulicy Alei Kościuszki Nr 10.

Zebranie zagaił prezes grupy miejscowej dyr. H. Stalens witając przyjezdnych delegata zarządu głównego i prezesa głównej komisji weryfikacyjnej p. Olszowskiego, delegatów władz okręgowych prezesa Kalkowskiego i sekretarza Mierzejewskiego, oraz przybyłych: kapelana wojsk powstańczych ks. Piwnickiego, delegata Federacji p. Barylę i prezesa Zw. Weteranów A. P. we Francji p. Merkwę.

Na przewodniczącego zebrania zaproszono p. Kalkowskiego, sekretarzował z urzędu p. Bajdor.

Przewodniczący wezwał obecnych do uczczenia przez powstanie zmarłego wybitnego powstańca śp. Zgrzebnioka.

Sprawozdanie z ogólnej rocznej działalności zarządu wygłosił wiceprezes p. Porado, a sprawozdanie kasowe skarbnik p. Gradkowski.

Licznie zebrani członkowie hucznymi oklaskami przyjęli bez dyskusji sprawozdanie do zatwierdzającej wiadomości a po odczytaniu sprawozdania przewodniczącego komisji rewizyjnej dra Kahla udzielono jednogłośnie ustępującemu zarządowi absolutorium.

Delegat zarządu głównego p. Olszewski odczytał pismo zarządu głównego rozwiązujące na terenie tutejszym tzw. drugą grupę, założoną przez W. Kokulara i innych, wyjaśniając jednocześnie, że zarząd główny został przez tych ludzi wprowadzony w błąd, udzielając im zezwolenia na utworzenie wspomnianej grupy. P. Olszowski w ostrych słowach potępił rozbijacką robotę tych panów, chorujących na zdobycie tytułów prezesów, oświadczając przy tym, że członkowie rozwiązanej grupy mogą być przyjmowani indywidualnie do grupy miejscowej, jeżeli odpowiadają odnośnym przepisom zawartym w statucie związkowym.

Przystąpiono do wyboru zarządu Grupy, który wybrano jednogłośnie w następującym składzie: prezes Grupy dyr. H. Stalens, I wiceprezes J. Porado, II wiceprezes ks. kapelan St. Piwnicki, sekretarz Garłowski, zast. sekr. Al. Makówka, skarbnik W. Gradkowski. Ławnicy: J. Taborski i P. Krzewicki.

Komisja rewizyjna: dr W. Mikulski, dr Kahl i L. Bajdor.

Zebranie zakończono okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta Mościckiego, Marszałka Smigłego Rydza i odśpiewaniem Roty.

Poradnia ogrodnicza.

Staraniem miejscowego oddziału Centr. Polskiego Związku Ogrodniczego otwarta została w mieście naszym Poradnia Ogrodnicza (Aleja 63), czynna codziennie od 16 do 19.

Strajk pracowników krawieckich

W czwartek rozpoczęli strajk pracownicy krawieccy domagając się 25 proc. podwyżki. Strajkuje około 100 pracowników.

Wystawa Przemysłu Ludowego oraz Obrazów Malarzy Polsk.

Z inicjatywy Miejsk. Kom. Pom. Zim. dla Bezrob. i pod kierownictwem p. T. Zabawskiego z Krakowa otwarto w dn. 9 b m. Wystawę Obrazów, Rzeźb i Przem. Ludowego, która mieści się w lokalu przy ul. N. Panny Marii 65.

Na wystawie znajdują się dzieła sławnych malarzy polskich. Z żyjących: W. Kossaka, Hoffmana, Axentowicza i inn., oraz nieżyjących: J Kossaka i A. Malczewskiego.

Przemysł ludowy reprezentują piękne kilimy z Glinian koło Lwowa, makaty, hafty podolskie, wyroby z lnu oraz rzeźby podhalańskie.

Wystawa cieszy się ogromnym powodzeniem, gdyż dochód z wejścia (10 gr.) całkowicie przeznaczony jest na pomoc dla bezrobotnych.

Otwarta jest codziennie od g 9—21 i trwać będzie do dn. 28 b. m.

O lądowanie samolotów komunik. w Częstochowie

Na ostatnim zebraniu częstochowskiego obwodu LOPP p. inż Głuszczak, dyrektor Ubezpieczalni Społ. wysunął projekt, aby w porozumieniu z towarzystwem „Lot" zaprowadzić tytułem próby bodaj raz w tygodniu lądowanie samolotów komunikacyjnych na lotnisku częstochowskim, położonym na linii Katowice — Warszawa. Delegat zarządu okręgowego p. Ludwikowski zaznaczył, że o sprawie tej może zadecydować tylko Warszawa, przy czym Częstochowa musiałaby zagwarantować pewne dochody dla „Lotu".

Zamarłe Wyczerpy znów ożyją

Jak wszystkim zapewne wiadomo, istniejąca swego czasu w Wyczerpach huta szkła „Paulina" zbankrutowała przed dziesięciu laty, skutkiem czego setki robotników znalazły się bez pracy, wegetując od tego czasu życiem nędzarzy. Ponieważ pertraktacje podejmowane niejednokrotnie przez czynniki miarodajne z właścicielami huty, celem uruchomienia tejże, nie dawały rezultatów, bezrobotni postanowili utworzyć spółdzielnię robotniczą. Dzięki poparciu kierownictwa Funduszu Pracy i posła Kobyłeckiego, załatwiono pomyślnie wszelkie formalności i w grudniu ub. roku zawiązana została spółka p. n. „Spółdzielnia robotnicza „Przyszłość", która zajmować się będzie wyrabianiem szklanych ozdób choinkowych.

Członkami spółki jest 120 udziałowców z wkładami po 200 zł, z czego 13 zł wpłacił każdy członek przy zapisie, resztę zaś ma spłacać z zarobków po 8 zł miesięcznie. Do zarządu spółki wybrani zostali pp.: poseł Wacław Kobyłecki, Jan Chudzik, Jan Bedczak, Józef Niemczek i Lucjan Spruch.

Fundusz Pracy wypłacił już spółce pierwszą ratę przyznanej pożyczki, w kwocie 5.000 zł za którą to sumę wynajęty zostanie lokal i zakupione będą niezbędne przyrządy, po czym udziałowcy przystąpią do pracy.

Niezależnie od tych planów robotników udziałowców, właściciele huty pertraktują z kapitalistami w sprawie wydzierżawienia huty trzem przedsiębiorcom, którzy gotowi są hutę uruchomić. Jeżeli pertraktacje te dojdą do skutku, ciężko doświadczeni Wyczerpiacy będą mieć aż dwa warsztaty pracy.

Strajk pracowników umysłow. w fabr. „Stradom"

Od dwóch tygodni trwa strajk okupacyjny pracowników umysłowych w fabryce „Stradom", płatnych tygodniowo. Strajkujący domagają się podwyżki płac i zrównania ich w prawach z pracownikami płatnymi miesięcznie.

W okupacji biur bierze udział 29 pracowników, w tym 9 kobiet. Zarząd fabryki sprowadził pracowników z centrali w Warszawie, którzy wykonywują pracę strajkujących.

Delegaci pracowników odbyli konferencję w Min. Op. Społ., gdzie im oświadczono, że stanowisko fabryki jest nieprzejednane i gotowa ona nawet ogłosić lokaut. Delegaci otrzymali obietnicę, że ministerstwo starać się będzie o najrychlejsze zlikwidowanie zatargu.

Magistrat zajmie się Lisińcem

P. prezydent Szczodrowski zwiedził w tych dniach dokładnie Lisiniec, co pozostaje w związku z prośbą mieszkańców, aby Zarząd Miejski zechciał zaopiekować się tą dzielnicą, dotychczas bardzo zaniedbaną.

Migawki tygodniowe

Społeczeństwo polskie zostało zaalarmowane i powiedzmy szczerze, zmartwione ponownym zamknięciem wyższych uczelni. Znów młodzież polska będzie miesiącami tracić drogi czas, przeznaczony na naukę, dlatego tylko, że studentom żydom nie podoba się ustąpić większości.

A czyż żądanie oddzielnych ławek jest sprzeczne z Konstytucją?

Przecież konstytucja daje obywatelom prawo dobierania sobie towarzystwa wedle własnej woli.

Tworzenie „przekładańca" czupryn blond z czuprynami czarnymi nie może być nakazem, gdyż byłoby to wprost śmieszne! Ideał demokracji absolutnie nie zostanie naruszony tym, że na jednej ławce będą siedzieć sami blondyni.

* * *

Zbliżają się Święta Wielkanocne, a z nimi i ciężkiego kalibru kłopoty, spadające na niewinne głowy t. zw. „panów domu".

Bo jakże! Pensyjka taka sama jak i w lutym, a wydatki. . aż skóra cierpnie.

Oczywiście wiele pozycyj ze świątecznego menu ulegnie skreśleniu, co jednak i tak sytuacji nie ratuje. Katastrofie zapobiec mogłoby jedynie jakieś niespodziewane zaproszenie do znajomych lub krewnych.

A że oni czekają na to samo, więc skończy się na świątecznej kiełbasce, podanej w trzech odmianach: krojonej w plasterki, podanej w kawałkach mniej więcej 15 centymetrowych i odgrzewanej na gorąco. Dobre i to.

Słyszałem jednak, że czeka nas podobno przyjemna niespodzianka świąteczna, i to ze strony najmniej spodziewanej

Oto urząd skarbowy ma urządzić dla wszystkich wzorowych płatników „święcone". Honory domu czyniliby p. p. sekwestratorzy, upoważnieni do podziału „wyżerki" według zasług podatników. I tak: za zlicytowany kredens można będzie dostać pięć jajek i ćwierć kilo kiełbasy. Za szafę to samo plus ćwiartkę czystej, a za fortepian szynkę.

Ja osobiście byłbym trochę pokrzywdzony, gdyż za spodnie chyba więcej jak dwa jajka nie dostanę. Zastrzegam się, że jest to tylko wersja, w którą bardzo wierzyć nie radzę.

Gdyby chociaż w okresie postu były tańsze ryby, to możnaby coś na święta odłożyć.

Drożyznę tych pokrewnych rodzajowi męskiemu (brak głosu) stworzeń, kładę na karb niezaradności naszych władz miejskich. Przecież zaczęto robić staw rybny w parku Staszica, gdzie miały być hodowane rybki, o których się naszym podniebieniom nie śniło. Złote rybki!

Roboty ziemne trwały okrągłe dwa lata, co pochłonęło ładną sumkę. Kiedy już wszystko było gotowe i przystąpiono do napełniania stawu wodą, okazało się, że woda ucieka i rybek nie będzie.

Widocznie staw ma jakąś zaczarowaną dziurę, pochłaniającą całe masy wody.

Zupełnie podobnie dzieje się i z naszą miejską gospodarką. Dziury są tak wielkie, że przychody ciągle okazują się za małe, aby je załatać.

Na brak wody w stawie jest jednak rada. Wystarczy przenieść wodę z ulicy Chłopickiego i okolicznych miejskich łąk, aby zalać nie tylko staw, ale i cały park. Życzyć by należało któremuś z ojców miasta, aby osobiście przespacerował się po ul. Chłopickiego, która właściwie powinna nazywać się Błotnista lub Wodna, a przekona się, jak ci powodzianie długo i cierpliwie znoszą istniejący stan rzeczy A przecież płacimy wszystkie możliwe i niemożliwe podatki. Od szyldów, reklam, pojazdów, zbytku mieszkaniowego, psów, kanalizacji, wodociągów i wiele wiele innych. I to wszystko jak wspomniałem, nie wystarcza, aby miasto doprowadzić do względnie normalnego poziomu.

* * *

Zabawna historia wydarzyła mi się przy wypełnianiu ankiety na podatek od psów. Jedna z rubryk zadawała pytanie, jakiej rasy jest posiadany pies?

Otóż mój pies ma trochę skomplikowane pochodzenie.

Wywodzi się z matki wilczury, koło której kręcił się szpic, kundel i doberman. I jak tu określić rasę?

Napisałem poprostu pochodzenie nieznane i zapłaciłem podatek, tylko nie wiem, od jakiej rasy mi policzono?

Eski.

Zakończenie strajku w fabryce Berkowicza

W fabryce wyrobów celuloidowych Berkowicza i in. przy ulicy Pułaskiego zakończył się strajk okupacyjny. Robotnicy uzyskali znaczne podwyżki zarobków.

W sprawie zgłoszeń lokali dla pielgrzymki Ziemiaństwa

Informujemy, że zapisy zgłoszonych kwater dla uczestników wielkiej pielgrzymki ziemiaństwa polskiego, jaka odbędzie się w dniach 2 i 3 czerwca br. przyjmuje firma Cz. Nowicki, **ulica 7-miu Kamienic 29, tel. 12 09.**

Pożądane jest, aby wszystkie domy chrześcijańskie, mogące na ten czas oddać za wynagrodzeniem do dyspozycji odpowiednie lokale, zgłosiły wcześniej adresy.

Dokąd pójdziemy w niedzielę

M. TEATR KAMERALNY: „Co wolno wojewodzie".

Kina.

EDEN „Szarża lekkiej brygady".
LUNA: „Panna Lili".
STYLOWY: „Dwa dni miłości".

Fabryka samochodów ma powstać w Sandomierzu

W Berlinie podpisano umowę śląskiej „Wspólnoty Interesów" z niemieckimi fabrykami samoochdowymi w sprawie produkcji samochodów.

Umowa opiewa na 10 lat i dotyczy przede wszystkim samochodów ciężarowych o tonażu 3.5 — 4 ton i autobusów.

Realizacja zawartej umowy zależy od decyzji Min. Komunikacji.

„Wspólnota Interesów" zobowiązuje się w ciągu 4, a najdalej 5 lat uruchomić całkowicie w kraju produkcję typów zasadniczych.

W pierwszym roku trwania umowy 25 proc. produkcji będzie wyrabianych w Polsce a 75 proc w Niemczech, w drugim roku produkcja krajowa dojść ma do 40 wzgl. 50 proc. W dalszym okresie 10-letniej umowy import z Niemiec ma być ograniczony do 45 proc.

„Wspólnota Interesów" płacić ma Niemcom za dostarczone części samochodów materiałami i wyrobami.

22 maja br. ślub ks. Edwarda

Londyn. — W kołach dworskich krążą pogłoski, że ślub księcia Windsoru z p. Simpson odbędzie się w sobotę dnia 22 maja br.

Ks. Windsoru wyznaczył wcześniejszy termin ślubu, lecz zgodził się na przesunięcie terminu, ponieważ król Jerzy VI zażądał, aby ślub odbył się po uroczystościach koronacyjnych.

TRAGICZNE CYFRY:

90 — 98 proc.

15 proc.

Z racji organizowania w czasie od 7 do 30 kwietnia br „Dni przeciwgruźliczych" w Krakowie, dłuższe przemówienie poświęcone sprawie walki z gruźlicą wygłosił prof dr Latkowski, który na wstępie wskazał na *niepowetowane szkody wyrządzane przez gruźlicę w spo łeczeństwie.*

Choroba ta zabijająca kwiat życia ludzkiego, szczególne zaś młodzieży wyrządza straty, które np *w Niemczech* obliczają rocznie *na 3 miliardy zł Polska*, która w walce z gruźlicą stoi jeszcze, niestety, daleko wtyle musi tracić *conajmiej dwa razy więcej.*

Badania grupowe czy masowe, są u nas dopiero w stadium początkowym, podlegają im przeważnie tylko grupy młodzieży szkolnej i uniwersyteckiej. Na zachodzie Europy, dzięki energicznej walce, gruźlica z miast powoli się cofa i walka dotarła już w całej pełni na wieś. Pod tym względem nasze wsie są zaniedbane, a trzeba wziąć pod uwagę, że ludność wiejska to prawie 70 procent naszego społeczeństwa.

Z badań poborowych wynika, że *procent gruźlicy na wsi wzrasta.*

Badania grupowe młodzieży w wieku lat 18 — 20 wykazują iż *90—98 proc. młodzieży nosi w sobie początki gruźlicy.* Tylko odporności organizmu zawdzięczać należy, że młodzież wychodzi względnie cało.

Procent śmiertelności w Polsce jest zastraszający: 15 ! Włochy w ciągu ostatnich kilku lat wydały na walkę z gruźlicą 2 miliardy lirów i w ciągu tego czasu śmiertelność z 15 procent spadła na 7, a więc o 50 procent

Jeśli chodzi o łóżka szpitalne to w Szwecji np. na 10.000 ludzi istnieje przeszło 100 łóżek szpitalnych, a w Polsce zaledwie 20 Na 32 miliony ludzi Polska posiada tylko 7250 łóżek dla gruźliczo-chorych

Trzeba sobie uświadomić, że *gruźlica jest największym wrogiem dla siły obronnej państwa*, przez to samo walka z nią wymaga zajęcia się wszystkich obywateli

„5 minut dla zdrowia" żydowskich senatorów.

Przy rozpatrywaniu budżetu Ministerstwa Oświaty rabin Schorr wystąpił znowu z atakami na młodzież uniwersytecką za „ekscesy" na uczelniach, na co odpowiedział mu sen. Dzieduszycki.

„A teraz pięć minut dla zdrowia irytujących się Panów Senatorów wyznania mojżeszowego (ogólna wesołość). Pan sen. Schorr mówił tu z taką nienawiścią o polskiej młodzieży akademickiej, że aczkolwiek nie ma w tej Izbie żadnego antysemityzmu, to jeśli Panowie będziecie dalej w ten sposób przemawiać — będzie to najlepszą propagandą dla antysemityzmu (Huczne oklaski — s. Schorr przerywa).

Sen. Dzieduszycki: Gdybym był endekiem to ustawiłbym tu głośniki po to, by przemówienie Pana Senatora mogły wysłuchać tłumy (sen. Schorr nowu przerywa).

O co właściwie idzie? O drobiazg — o ławki. W zagranicznych uniwersytetach były też kiedyś oddzielne ławki polskie, czeskie, niemieckie i nie wywoływało to żadnych konfliktów. Gdybym był żydem, to powiedziałbym sobie „Dobrze, jestem taki arystokrata, że usiądę na oddzielnej ławce" (Wesołość).

Czy Pan Senator chce, żeby Ministerstwo relegowało z uniwersytetów wszystkich studentów Polaków?

Luter a żydzi

Kiedy mowa o antysemityźmie niemieckim, to żydzi twierdzą zawsze, że „poczęto go uprawiać" dopiero po przewrocie hitlerowskim. Tymczasem wzrost hitleryzmu i sam przewrót były nie przyczyną, ale przejawem olbrzymiego wzrostu antysemityzmu. Doszedłszy do władzy, hitleryzm wprowadził prawie antysemityzm w życie Niemiec. Poza tym warto przypomnieć, że głosicielem antysemityzmu był już Luter. Pozostały po nim wynurzenia przeciwżydowskie, nieraz bardzo gwałtowne. Opowiadają np., że delegacja pewnego miasta skarżyła się przed nim na lichwiarskie i oszukańcze praktyki żydów, Luter zapytał:

— Czy nie macie w pobliżu jakiej rzeki?

— Mamy — odparli delegaci.

— W takim razie trzeba zaprowadzić żydów do rzeki, zanurzyć i ochrzcić.

— Ale oni powrócą i będą dalej robić swoje! — zawołali delegaci.

— Powrócą? Dlaczego mieliby powrócić? — zapytał Luter...

SZKOŁA ŻYCIA

Jak w Grecji propagują optymizm

W Salonikach została utworzona cie kawa organizacja. Nazwa jej brzmi, „Związek Przyjaciół Wiosny". Zadaniem członków jest szerzenie wszędzie radosnego nastroju, który by się energicznie przeciwstawił panoszącej się ponurości i szarzyźnie życia.

Twórcą organizacji jest młody profesor gimnazjum w Salonikach Kramis, który zaniepokojony rozrostem komunizmu, obiecującego „prawdziwe" szczęście, zorganizował związek wiośniany. Zrzeszenie to po przez umiłowanie przyrody i tryskającą radość życia zwalczyć ma smutne nastroje.

Do organizacji zapisali się koledzy profesora i liczne grono urzędników greckich, pragnących na swych odpowiedzialnych urzędach propagować promienny humor, ukochanie natury i harmonię w stosunkach z ludźmi. Pierwszym czynem nowej organizacji było wydrukowanie poważnego nakładu wywieszek z napisem tak dobrze znanym w Stanach Zjednoczonych: „Uśmiechnij się". Wywieszki te widnieją już od pierwszych dni marca w szkołach, urzędach i sklepach. Jako zewnętrzną oznakę, członkowie związku uchwalili nosić w butonierce wykonany w metalu kwiat pierwiosnka... zapowiadający nastanie nowych, lepszych czasów. Związek wiośniany zdobył w pierwszej dekadzie istnienia zgórą 210 członków w Salonikach i już niedługo będzie rozpowszechniony w innych centrach Grecji.

Składajmy ofiary
na Fundusz Obrony Narodowej.

Przeczytaj te myśli uważnie!

Nigdy wysiłek dobrego obywatela nie idzie na marne.
Seneka.

* * *

Dwulicowość postępowania w życiu jest najzupełniej równoznaczna z fałszem popełnionym przez mowę.

* * *

Obowiązkiem człowieka jest pracować.

* * *

Powiększyć dobro współobywateli wszystkich jest cnotą największą.

* * *

Nikt do niewoli, ale każdy rodzi się do posłuszeństwa.
St. Staszic.

* * *

Nie wystarczy kierować poglądami obecnego szkolenia, ważniejszą jest rzeczą rozwijać siły następnego pokolenia.
Stein

* * *

Ręka Boska najlepszą wytyka drogę ludziom.

* * *

Słaba głowa, słabe serce i pycha, to najniebezpieczniejszy rodzaj ludzi.
B. Prus.

Wynalazki, które ułatwiają warunki codziennego życia

Amerykański urząd patentowy wydał listę dwunastu epokowych wynalazków, które zmieniły zasadniczo styl codziennego życia nietylko w Ameryce ale na całym świecie.

Na pierwszym miejscu figuruje wynalazek telefonu, którego twórcą jest Bell, telegrafu (Morse), światła elektrycznego, kina i gramofonu (Edison), statku parowego (Fulton), samolotu (bracia Wright), hamulców kompresowych (Westinghouse), linotypu (Mergenthaler), maszyny do szycia (Hove), maszyny do przędzenia bawełny (Whitney), wulkanizacji (Goodyear), żniwiarki (Mc Cormik), i sposobu tworzenia aluminium (Hall).

Większość tych wynalazków amerykańskich, była znana w Europie. Mimo to jednak Amerykanom przypada w udziale zasługa upowszechnienia ich i podniesienia przez to poziomu naszej cywilizacji.

Wraz z poprawą gospodarczą znaleźć powinno w Polsce pracę 2—3 miliony ludzi

w handlu.

Młodzież, nie wyczekując beznadziejnie „posad", powinna już dziś zaznajamiać się ze sprawami handlu i próbować pracy w tym zawodzie.

IDEAŁ ŻYCIA i CHARAKTERU

„Ludzie charakteru są *sumieniem społeczeństwa* do którego należą".
Emerson.

Charakter, to jedna z największych dźwigni świata.

W swym najszlachetniejszym ucieleśnieniu ukazuje nam najwyższe formy ludzkiej natury, bo objawia nam ludzi w ich najlepszej postaci.

W każdym zawodzie życia mężowie istotnej zacności, pilni, moralni, pełni szlachetnych zasad i rzetelności, będą odbierać od ludzi hołd dobrowolny. Jest to rzeczą naturalną, że takim mężom wszyscy wierzą, ufają i naśladują ich.

Jakkolwiek geniusz wywołuje uwielbienie, to przecież charakterowi należy się cześć powszechna. Geniusz jest w istocie wynikiem działalności umysłowej, *charakter zaś pochodzi z serca* — a serce przeważa w życiu.

Mężowie geniuszu odpowiadają rozsądkowi społeczeństwa, ludzie zaś charakteru jego *sumieniowi* — pierwszych się wielbi, za drugimi się idzie.

Wielcy ludzie są zawsze wyjątkiem, a sama wielkość nawet jest względnym pojęciem.

W rzeczy samej, dla większej części ludzi zakres działalności tak jest ograniczony, że tylko bardzo niewielka liczba może natrafić na okoliczność, sprzyjającą ich wielkości.

Tymczasem każdy może wykonać swoją rolę uczciwie, godnie i odpowiednio do swych sił.

Może się starać swemu życiu jak najwyższą nadać wartość — może korzystać z jego darów i nie popełnić żadnego występku — może być nawet w dobrych rzeczach cnotliwym, sprawiedliwym, słownym i wiernym — słowem, w zakresie w jakim go opatrzność umieściła, może wypełniać swe obowiązki.

Śmiało więc powtórzyć można, że *wypełnienie swych obowiązków stanowi najwyższy ideał życia i charakteru.*

Nie ma w tym wprawdzie nic bohaterskiego, ale i zwyczajny los ludzi nie jest także bohaterstwem.

Bezustanna świadomość swych obowiązków nie tylko stawia człowieka na wysokości swego bytu, ale wspiera go także w powszechnych powinnościach codziennego życia.

Życie człowieka znajduje punkt ciężkości w zakresie ogólnych obowiązków. Najbardziej wpływowymi cnotami są te, których potrzebujemy na codzienny użytek. Działają one najlepiej i trwają najdłużej. Owe wzniosłe cnoty, niedoścignione dla zwyczajnych ludzi, są tylko źródłem prób i niebezpieczeństw.

W stosunkach życia i w interesach nie tyle znaczy rozum co charakter, mózg nie tyle co serce, geniusz nie tyle co władza nad samym sobą, cierpliwość i karność pod rządem ducha.

Dlatego też nie ma lepszych środków do urzeczywistnienia celów obywatelskiego lub powszechnego życia, jak znaczna ilość zwyczajnych, zdrowych rozsądków pod przewodnictwem uczciwości.

Zdrowy rozsądek, rozgrzany sercem i wsparty doświadczeniem, urabia się na praktyczną mądrość. I w rzeczy samej dobroć serca zawiera w sobie pod pewnym względem mądrość, najwyższą mądrość, złączenie rzeczy ludzkich z boskimi.

„Związki między mądrością i dobrocią są różnorodne, powiada sir Henry Taylor, i to że idą ręka w rękę w parze, nie tylko z tego da się wywnioskować, że mądrość dobrze robi ludziom, ale i z tego, że przy pomocy dobroci stają się takowi mądrymi".

S. S.

Na skutek lekkomyślności naszych ojców, handel, przemysł i nieruchomości znalazły się w rękach żydowskich. Polak współczesny **nie może nadal** popełniać takich błędów i dlatego popierać musi polskie placówki!

Kawę Brazylijską

z nowego przydziału, najprzedniejszego gatunku, stale świeżo paloną w cenie Zł **7** za kilogram —

Sprzedaje aż do wyczerpania

Firma „Mokka Kawa"
LEON PIOTROWSKI
Częstochowa II Al. 24.
Telefon 20-01.

Tania elegancka i dobra

bielizna męska
to nasza specjalność

a poza tym polecamy wielki wybór krawatów.

J. Cholewicki i S-ka
II Aleja 23.

Nowootworzony „Bazar Galanteryjny"
poleca wszelką konfekcję i drobną galanterię.
Wielki wybór wyrobów pończoszniczych
M. Plebańczykowa
CENY NISKIE. **Al. Wolności 10.**

Pierwsza Chrześcijańska Wytwórnia
LISTEW i RAM
P. DUŚ Częstochowa Jasnogórska 110.

Krawiec W. Misztal
przeprowadził się spod Nr. 52 do domu **Nr. 43 – II piętro prawa oficyna ul. Najśw. Panny Marii.**
Wykonuje płaszcze, kostiumy damskie oraz ubiory męskie według najnowszych żurnali. Robota wykwintna, ceny bardzo niskie.

Handel skór
OLCZYK L. — Nadrzeczna 10 i Stary Rynek 26

Magazyn gotowych ubiorów
STEFAŃSKI C. — ul. Najśw. Marii Panny 8.

Młyn-Kaszarnia
GOLNIK S. — ul. Mirowska 74, tel. 12-52

Kolektury Loterii Państwowej
EGER A. — ul. Najśw. Marii Panny 14

Pracownie krawieckie
ŁEBEK K.—Najśw. Marji Panny 42.
PAŁĘGA WINCENTY—ul. gen. Chłopickiego 70

Pracownie mebli
WITKOWSKI St. — Podwójna 12, przy R. Narut.

Przedsiębiorstwa robót budowl.
RACHWAŁ Fr. — ul. Racławicka 5

Pracownie szewskie
CZAŃSKI J. — ul. Kopernika 20
STĘPNIEWSKI ANTONI — ul. Narutowicza 67/69.
SZEWCZYK Wł — ul. Wesoła 13

Skład broni, amunicji i zabawek
ORZECHOWSKI M. – ul. Najśw. Marii Panny 30

Zakłady malarskie i prac. szyldów
LIPKE S. — ul. Najśw. Marii Panny 48

Znane ze swej dobroci
Wyroby cukiernicze
poleca istniejąca od wielu lat w Częstochowie fabryka
P. DĘBSKI
ul. Piłsudskiego Nr 21.
Telefon 20-89.

SKARPETY. POŃCZOCHY
własn. wyrobu oraz BIELIZNA JEDWABNA i TRYKOTOWA—damska, męska i dziecinna
K. MAJEWSKI
Częstochowa, ul. Najśw. Marii Panny Nr 24

A jednak...

wszyscy przekonali się, że najkorzystniej można nabyć radioodbiornik w firmie :-: :-: :-: :-:

FADA-RADIO
Fr. DYDERSKI
II ALEJA 18. Tel. 25-89.

Największy wybór! :-: Najniższe ceny! Najdogodniejsze warunki!

UWAGA: Od 12 do 26 marca r. b. dostarczamy odbiorniki wraz z 3-ch miesięcznym abonamentem radiowym — Prosimy o wykorzystanie powyższego.

Zamieniamy również stare odbiorniki na nowoczesne „Philipsa 695 A" Dopłata na 18-to miesięczne spłaty.

POTRZEBNA
zdolna wykwalifikowana
ekspedientka
Zgłoszenia kierować:
Częstochowa: Skrzynka pocztowa 68.

Warsztaty ślusarsko-mech.
BONK STANISŁAW — Wały Dwernickiego 47
HESS J. — ul. Wilsona 32
MATYJASZCZYK J. — ryn. Wieluński 42
RUTKOWSKI J L. — aleja Kościuszki 1/5 (w domu Banku Ludowego).
SZWAJA WŁADYSŁAW — ul. Jaskrowska 12

Wypychanie ptaków i in. zwierząt
LIPARTOWSKI Wł. — ul. Warszawska 69 ;

Sklepy żelazne i mater. budowlane
KRYWULT ST. — ul Najśw. Marii Panny 25.

Zakłady elektr. - mechaniczne
NOWAKOWSKI HENRYK — ul. N. M P. 37

Zakłady radiotechniczne
„ELECTRA" Stankiewicz A. i Z. — Aleja 36
„FADA-RADIO" Dyderski Fr. — N. M. Panny 18
MACHEJKO L. — ul. Najśw. Marii Panny 16

PIERWSZY CHRZEŚCIJAŃSKI

BAZAR SPRZĘTÓW DOMOWYCH

Aleja Wolności 2-5. — W. NOWICKA

POLECA:

CERATY, chodniki, szpagaty, papiery, koszyki, ramy do okien, łóżka metalowe, sienniki, wycieraczki, walizki, wózki dziec., PRZYBORY TAPICERSKIE.

Prenumerata z przesyłką lub odnoszeniem do domu roczna zł. 5.— półroczna, 3.—, kwartalna zł. 1.50.
CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona zł. 200.— 1/2 zł. 120.— 1/4 zł. 70.— 1/8 zł. 40.— 1/16 zł. 25.— Ogłoszenia drobne od zł. 3.— począwszy.

Redaktor i Wydawca: **Czesław Nowicki** Kierownik Literacki: **Mieczysław Mielczarek**

Drukarnia „UDZIAŁOWA" Częstochowa, ul. Najśw. Marii Panny 41